

# Zmiany klimatu dadzą się we znaki

**Choć wciąż nie wszyscy są przekonani, że ocieplenie klimatu ma miejsce, skutki zmian klimatycznych już odczuwamy. Niektórzy szczególnie mocno**

**D**o niedawna mieliśmy, jak w tytule piosenki, wyjątkowo zimny maj. Teraz ni stąd, ni zowąd po tym chłodzie zaatakowały nas pierwsze upały. Doniesienia o trąbach powietrznych to już rzeczywistość w zasadzie każdego miesiąca. A do tego to dotkliwie susze, to znów niemiłosiernie ulewy i powodzie. Ale nie tylko to się zmienia, gdy zmienia się klimat.

## Na własnej skórze

Jak dotąd rządziej mówi się o tym, jak zmiany klimatu wpływają na zdrowie ludzi. Wpływ ten jest, co jasne, negatywny. Problematyce tej poświęcili czas i postanowili ją nagłośnić eksperci ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Cieplejszy klimat to także inne warunki wzrostu roślin. Okres ich wegetacji wydłużył się u nas już o prawie miesiąc w ciągu zaledwie ostatniego półwiecza. Dłuższy okres wegetacji to zarazem bardziej długotrwałe występowanie w powietrzu wysokich stężeń pyłków roślinnych. W oczywisty sposób zwiększa to ryzyko występowania dolegliwości o podłożu alergicznym i wydłuża okres ich trwania. Ciekawostką jest – a naukowcy ustalili to ponad wszelką wątpliwość – że w tym roku z pierwszym pyleniem roślin mieliśmy do czynienia już w... styczniu! Upał wydatnie wpływa też na spadek wydajności pracy, a w niektórych przypadkach nadmierne narażenie na jego działanie może wywoływać stany wymagające hospitalizacji. W samej Europie zdarzające się fale upałów potrafią przyczynić się do zgonu nawet kilkudziesięciu tysięcy ludzi rocznie. Z kolei Amerykanie szacują, że tam, za oceanem, z powodu upałów przedwcześnie umiera przynajmniej jedna osoba na milion. Inne dane mają Węgrzy,



Liczby potwierdzają zmiany klimatu. Ucierpi gospodarka. Ucierpi zdrowie ludzi. Czy jesteśmy na to gotowi?

którzy szacują, że jest to nawet 10-40 osób na milion.

## Kobiety i dzieci w grupie ryzyka

Szacunki przedstawione przez naukowców z SGGW wskazują, że aż 88 procent chorób związanych ze zmianami klimatu dotyka dzieci w wieku do lat pięciu. Dzieci są szczególnie narażone na ryzyko odwodnienia organizmu. Mogą cierpieć częściej na choroby nerek. Do tego ekstremalna pogoda może niekorzystnie wpływać na ich stan psychiczny i emocjonalny. Narażone są też kobiety w ciąży. Wysokie temperatury i duża wilgotność powodują wzrost ryzyka wystąpienia zatrucia ciąży. Podobnie częstsze mogą być przypadki wcześniactwa i niskiej masy urodzeniowej. Jak poważne to konsekwencje zmian klimatycznych – nie trzeba chyba mówić.

## Choroby znane z opowieści

Cieplejszy klimat to też raj dla chorobotwórczych mikroorganizmów. Zmienia się też geografia występowania niektórych chorób. Malaria, o której może wielu czytało w

Sienkiewiczowskiej „W pustyni i w puszczy”, może w końcu zacząć zdarzać się i u nas, w Europie. Nie jest to przesada. W zeszłym roku odnotowano pierwszy zgon na dengę. To tropikalna choroba wirusowa. A osoba, która na nią zmarła, nigdy nie wyjeżdżała poza granice kraju. Świetne warunki mają też mikroby odpowiedzialne za choroby znane u nas już wcześniej. W 2005 roku odnotowano, że przypadków boreliozy mamy trzykrotnie więcej niż w poprzednich dekadach. Różnica jest na tyle duża, że nie powoduje jej lepsza wykrywalność przypadków tej choroby. Przyczyna jest inna – właśnie ocieplający się klimat.

## Cieplej – nie znaczy lepiej

Często słyszy się opinie, że zmiany klimatu nie powinny nas martwić, bo w końcu w Polsce klimat mógłby być odrobinę cieplejszy – bez srogich zim i z ciepłymi dniami przez znaczną część roku. To dość częste przekonanie, że zmiany klimatu będą u nas korzystne, wynika z braku uświadomienia sobie skutków tych zmian.

Wraz ze zmianą klimatu ucierpi nasze rolnictwo i generalnie nasza gospodarka. Obrazowo mówiąc: zanim nam wyrosną piękne oliwne gaje, występujące naprzemiennie grad, susza, huragany i powiedzie zrujnują ten model gospodarowania, który z łatwością możemy stosować dzisiaj.

## O ile więcej huraganów, suszy i powodzi?

Tu przemawiają liczby. W porównaniu do lat 60. i 70. ubiegłego wieku częstotliwość opadów gradu w województwie śląskim wzrosła półtora-krotnie. Podobnie w województwach świętokrzyskim i opolskim, a w małopolskim zwiększyła się nawet dwukrotnie. Od roku 1970 liczba powodzi zwiększyła się o cztery razy. To w ciągu półwiecza. Ale tempo przyspiesza, bo tylko od 2004 roku był to wzrost dwukrotny. Susze w latach 1951-1981 zdarzały się średnio co pięć lat. Teraz – co dwa lata. Jednocześnie poziom wód gruntowych spadł o kilka metrów. Częstotliwość informacji medialnych o huraganach i trąbach powietrznych nie wynika tylko z tego,

że dziś każdy ma telefon i może takie zjawisko zarejestrować, a potem przesłać do którejś ze stacji telewizyjnych. Liczba huraganów rośnie faktycznie, a potwierdzają to statystyki. Jeszcze w latach 80. i 90. było ich kilka rocznie. Obecnie – ponad dwadzieścia! W rekordowym roku 2006 były aż 52 huragany.

## Czas „uwierzyć”

Niewiara w następujące ocieplenie klimatu niepokoi ekspertów, gdyż w praktyce nie potrzeba tu wiary – bo zmiany są łatwe do zmierzenia. A pomiary te dają jasne dowody, że klimat się zmienia. I niepokojące następstwa są doskonale widoczne. Jak choćby w naszym małym zestawieniu kilka linijek wyżej.

Ten brak przekonania co do faktów sprawia też, że jesteśmy generalnie nie dość gotowi na skutki zmian klimatycznych. Według Międzypaństwowego Zespołu ds. Zmian Klimatu są dowody naukowe, iż w ciągu ostatniego półwiecza największy wpływ na klimat na świecie miał właśnie człowiek. Podjęcie działań ku zmniejszeniu emisji jest więc nie fanaberią, a obowiązkiem. Zwłaszcza że, jak się szacuje, na zatrzymanie zmian na etapie, który po prostu da nam jakość życia, mamy już tylko ostatnie lata.

Brak przekonania to też brak wielu działań praktycznych w kierunku walki ze skutkami zmian klimatu. Niedawno mieliśmy okazję zobaczyć, że powodzie są nadal realnym zagrożeniem, a budowy urządzeń hydrotechnicznych, które by chroniły ludzi przed ich skutkami... no cóż, ciągle się o nich mówi tylko wtedy, gdy jest powódź i zapomina, gdy żywioł ustępuje. Podobnie nie mamy infrastruktury niezbędnej do nawadniania upraw – co w przypadku powtarzających się suszy staje się konieczne. Nasze domy i inne budynki często nie są przygotowane na powtarzające się huragany. Zrywanie dachów zdarza się dość często. Może już nie mamy szans na to, by budować tak, jak nam się podoba – a powinniśmy zacząć robić to tak, jak pozwala nam klimat, który sami ocieplamy? (opr. jar)

# Rozstrzygnięcie „Zielonych pracowni”

**Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach i Marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chełstowski zapraszają na 14 czerwca do Muzeum Śląskiego**

**w Katowicach na rozstrzygnięcie konkursu „Zielona pracownia 2019”**

**O** „zielonych pracowniach” pisaliśmy już kilka razy, bo podobne wyposażane na nowo sale lekcyjne do nauki przedmiotów

przyrodniczych otwierano już także w poprzednich edycjach konkursu, a beneficjentami były szkoły na naszym terenie. I tym razem składano wnioski o dofinansowanie do takich przedsięwzięć.

– Nadesłane wnioski oceniono, biorąc pod uwagę: pomysł na za-

gospodarowanie pracowni (wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetykę kreatywność, innowacyjność rozwiązań), różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu oraz zasadność ich zakupu. Konkurs skierowany był do organów prowadzą-

cych placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego – podaje Rafał Kandziora, rzecznik WFO-ŚiGW w Katowicach.

Wśród nadesłanych wybrano 87 najlepszych wniosków. Pomiedzy laureatów rozdzielone dofinansowanie na „zielone pracownie”. Na ich utworzenie w tej edycji konkursu trafi ponad 3 mln zł. Wręczenie okolicznościowych promes odbędzie się w Muzeum Śląskim w Katowicach 14 czerwca o 11.00. (jar)



**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH**

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.